

# KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI“ wychodzi 6 razy w tygodniu  
i kosztuje na miesiąc  
3.— zł.

Redakcja i Administracja:

Katowice, Rynek 12

TELEFON 1414.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz  
milimetry. Wiersz reklamowy 60 groszy.  
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 180

Katowice, wtorek 7-go sierpnia 1928.

Rok IV

## Lotnicy polscy spadli na morze.

Hamburg. (Specj. obsł. PAT.) Lotnicy Kubala i Idzikowski w sobotę o godz. 16.40 spadli na Atlantyk. Aparat zniszczony. Lotnicy cali i zdrowi. Zostali wyratowani przez statek niemiecki „Samos“ niemieckiej linii okrętowej. W chwili obecnej znajdują się lotnicy w drodze do portu Leixoes w Portugalii.

Statek „Samos“ jest to niemiecki parowiec pojemności około 3000 tonn. Wypłynął on z Amsterdamu 23 lipca i płynął ku morzu Śródziemnemu. Statek ten należy do Lewantyńskiej linii okrętowej.

Hamburg. (Specjalna obsł. PAT.) Na zapytanie korespondenta Pata, dyrektor Deutsche Levante-Linie oświadczył, że otrzymał depezę od kapitana parowca „Samos“. Z depezy tej, nadanej 4 sierpnia o godzinie 14 min. 43 wynika, że parowiec „Samos“ uratował obu polskich lotników. Zostali oni wzięci na pokład w ciężkich okolicznościach, jednakże obaj są zupełnie zdrowi. Latawiec uległ zniszczeniu.

Warszawa. (PAT.) Podsekretarz stanu Ministerstwa Spraw Zagranicznych Wysocki, wysłał natychmiast po otrzymaniu depezy o wyratowaniu lotników polskich, następujący telegram do poselstwa polskiego w Madrycie. „Proszę natychmiast zaopiekować się lotnikami Kubalą i Idzikowskim, wyratowanymi przez „Samos“. statek Deutsche Levante-Linie. „Samos“ płynie do portu Leixoes. Depeszować wszystkie szczegóły.“

Lizbona. (PAT.) Statek handlowy „Samos“, który uratował lotników polskich na oceanie, dobił szczęśliwie do portu Leixoes. Na pokład statku przybyli obaj lotnicy polscy. Jeden z pośród nich, jak się nasz korespondent dowiadyje, został przewieziony do szpitala. Statek „Samos“ wyholował również strzaskany samolot „Marszałek Piłsudski“.

Lizbona. (Specj. służba. Pat.) Lot majorów Kubala i Idzikowskiego trwał 36 godzin. Złe funkcjonowanie przewodnika benzynowego zmusiło lotników do opuszczenia się na morze w odległości 70 mil od Cap Finistere. Wskutek gwałtownego uderzenia o powierzchnię morza, skrzydła samolotu zo-

stały strzaskane. Przy wyciąganiu lotników na pokład parowca „Samos“, jeden z nich odniósł ranę. Został on umieszczony w szpitalu w Leixoes. Lotnicy spodziewają się, że będą mogli wyjechać w poniedziałek do Paryża.

Warszawa. (Tel. wł.) Według nadeszłych tutaj wiadomości, lotnicy polscy napotkali w odległości tysiąca kilometrów od Azorów pasmo burz. Zmuszeni więc byli zawrócić ku Europie.

Niedaleko brzegów Portugalii zmuszeni byli opuścić się na morze wskutek defektu w motorze.

Uszkodzony samolot został przyholowany do brzegu.

Wiadomość o katastrofie lotników wywołała w Warszawie wstrząsające wrażenie.

Warszawska stacja nadawcza, która co pewien czas nadawała w sobotę komunikat, głoszący, że niema żadnych wiadomości o lotnikach, w niedzielę przed południem nie podała żadnych dalszych wiadomości.

Dopiero w południe nadeszła pierwsza wiadomość, głosząca o uratowaniu lotników.

Paryż. (Specj. obsł. Pat.) Wiadomości, otrzymane od statku „Porthunter“, który widział lotników w sobotę o godz. 3 nad ranem w odległości 800 km na północ od Azorów, oraz od parowca „Amakura“, który spotkał ich o godzinie 6 rano 500 km dalej, lecących w kierunku północnym, wskazują wyraźnie na to, że lotnicy, po zaniechaniu pierwotnego zamiaru, postanowili powrócić do Europy. Okrążenia parowca Amakura dokonali lotnicy w oczywistym zamiarze zwrócenia na siebie uwagi oraz wskazania kierunku obranego przez nich, aby statek mógł o nich dać znać. Gdyby było wówczas niebezpieczeństwo, to mogliby opuścić się na morze w pobliżu statku, który byłby ich uratował. Fakt, że tego nie uczynili, wskazuje na to, że czuli się na siłach osiągnąć ląd francuski lub angielski. Hypoteza o rozmyślnym zawróceniu do Europy jest prawdopodobna, albowiem major Kubala oświadczył przed odlotem, że lotnicy zdecydowali się zawrócić, jeżeli po dolecaniu do Azorów przekonają się o niemożności dalszego lotu do Ameryki.

## Huragan w Niemczech.

Bamberg. (WTB.) W nocy z soboty na niedzielę nawiedziła miasto Bamberg i okolice wielka katastrofa żywiołowa.

Według wiadomości dotychczas otrzymanych, była to największa katastrofa, która kiedykolwiek nawiedziła Niemcy. W sobotę wieczorem zerwała się niebywała wprost burza, wskutek której wszystkie planacje, ogrody i pola zostały kompletnie zniszczone. Do tej chwili wydobyto z pod rumowisk trzech cię-

żko rannych. Wszelkie połączenia telefoniczne i telegraficzne zostały zerwane.

Wszelkie pociągi pośpieszne skierowane zostały drogą okrężną.

W akcji ratunkowej bierze udział Reichswera, policja krajowa i straż pożarna z Bambergu. Wiele domów zostało dosłownie zmiecionych z powierzchni. Prezydent miasta, który czasowo bawi na urlopie został natychmiast wezwany.

## Zabójstwo redaktora serbskiego.

Białogrod. (PAT.) Z Zagrzebia donoszą, że został tam zamordowany redaktor pisma „Jestivo“ Ristovic. Red. Ristovic, który w ostatnich czasach prowadził bardzo żywą kampanję przeciw Radiczowi i jego działalności, został napadnięty przy wyjściu z kawiarni przez nieznaną osobników i zraniony uderzeniem łaski w głowę. Kiedy Ristovic w towarzystwie agenta policyjnego skierował się do szpitala, powtórnie został dokonany napad przez pracownika kolejowego, który 7 strzałami z rewolweru

zabił Ristovica i zranił towarzyszącego mu agenta policji. Morderca został aresztowany. Podczas badania zeznał, że nie mógł dłużej znieść tonu, w jakim Ristovic napadał na Radicza.

Wiedeń. (PAT.) Według doniesień dzienników z Zagrzebia koalicja chłopsko-demokratyczna ukończyła swoje obrady, wybierając komisję, składającą się z obu prezydentów koalicji i kilku członków, którzy będą się schodzili co tydzień w celu nakreślenia wytycznych do dalszych prac.

## Rosja — a pakt przeciw wojnie.

Moskwa. (WTB.) Komisarz ludowy dla spraw zagranicznych, Cziczerin, w rozmowie z przedstawicielami prasy określił stanowisko Rosji wobec paktu przeciwwojennego Kelloga. Wyraził on zdziwienie, że chociaż narady nad paktem trwają już od grudnia, mocarstwa nie uznały za stosowne zaprosić Rosji do udziału w nich. Dowodzi to wyraźnie, że twórcy paktu chcą z niego zrobić narzędzie do polityki okrzęzenia Rosji. Również nota amerykańska

z 23 czerwca, uznająca układ w Locarno i traktaty, zawarte przez Francję z innymi państwami dowodzi, że pakt ten jest częścią przygotowań do wojny z Rosją. Jeśli twórcy paktu chcą z niego istotnie zrobić dzieło pokoju, to jeszcze jest czas Rosję wciągnąć do tej akcji. Cziczerin jest gotów przystąpić do obrad. Mocarstwa mają teraz sposobność okazać, czy chcą prawdziwego pokoju, czy też dążą do wojny z Rosją.

## Nieszczera gra Niemców.

Różne są metody, stosowane w polityce dla osiągnięcia zamierzonego celu. Ale wszystkie oparte być powinny na wspólnej zasadzie: na prawdzie. Tymczasem obecne kierownictwo polityki niemieckiej — przynajmniej, o ile chodzi o sprawy zagraniczne — tej zasady zdaje się nie uznawać. Wniosekować o tem można z kampanji ostatnich dni, prowadzonej przez prasę niemiecką wszystkich prawie odcieni. Na tę ciekawą okoliczność zwraca uwagę półurzędowa „Epoka“ i stara się dojść jej przyczyn. Słusznie zaznacza dziennik warszawski, że ataki te dziwnymi się wydawały, przedewszystkiem dlatego, iż prym prowadziła w nich nie prasa prawicowa, osławiona na całym świecie ze swej nienawiści do wszystkiego, co polskie, lecz prasa demokratyczno-lewicowa, zbliżona do rządzących obecnie sfer politycznych Niemiec. Było więc wyraźne, że chodzi o wytworzenie zagranicą przekonania co do prawdziwości szerzonych o Polsce alarmów. Ograniczenie ataku na Polskę wyłącznie do prasy prawicowej, pozbawiłoby alarmy niemieckie tego poważnego znaczenia, na którym aranżerom tej akcji zależało.

Posypały się więc plotki o przesileniach w Polsce, o tem, że premier Bartel wyjechał na urlop rzekomo bez pożegnania z marszałkiem Piłsudskim, że minister Zaleski ustępuje, i zastąpiony zostanie przez czynniki bardziej wojownicze, że w Polsce rządzi klika wojskowa, utworzona na wzór bolszewicki, że na pograniczu polsko-litewskim koncentrowane są wojska polskie, że codziennie dochodzi do utarczek granicznych, słowem, że w całym kraju panuje niesłychane podniecenie, że wszyscy oczekują krytycznych wypadków, że atmosfera jest naderładowana elektrycznością, ba, że nawet pożoga wojenna nie jest wykluczona!

Tego rodzaju wymysły i plotki preparowały gorliwie dzienniki niemieckie, usiłując wywołać niepokój opinii publicznej o losy Wschodniej Europy. Wreszcie dla ukoronowania obrazu chaosu i niepokoju, panującego jakoby w Polsce, oficjalne biuro Wolffa nie powstydziło się rozdepeszować na cały świat świadomie fałszywej wiadomości o zaprowadzonym jakoby w Polsce tajnym stanie wyjątkowym, a inspirowana przez niemieckie czynniki rządowe „Weichsel Zeitung“ w Kwidzynie twierdzi nawet, że w Warszawie i innych miastach polskich po godzinie dziesiątej wieczór nikomu nosa na ulice wysunąć nie wolno.

Ta akcja prasy niemieckiej nosiła wszelkie cechy zgranej orkiestry, kierowanej przez niewidocznego dyrygenta.

Trudno się było jednak domyśleć, w jakim celu cała ta muzyka została inscenizowana.

I oto nagle z obłoków tajemniczości wyłoniła się postać dobrze nam znanego dyrygenta.

Dnia 30 lipca zakomunikowano posłowi Knollowi w „Auswärtiges Amt“, że Niemcy z wielkim niepokojem śledzą naprężenie polsko-litewskie, że obawiają się nastroju, który może będzie panował na zjeździe legionistów w Wilnie dnia 12 sierpnia i że wobec tego pragnęłyby doprowadzić do zgody między Polską a Litwą.

Zaiste, rządowi niemieckiemu przyświeca szlachetny cel. Szkoda tylko, że do tego celu rząd niemiecki dąży tak dziwnymi metodami.

Metody są dziwne, albowiem, powiedzmy wyraźnie, że Niemcy drogą systematycznej, w tym celu specjalnie inspirowanej propagandy przez kilka tygodni utwierdzały świat cały w przekonaniu, że w Polsce dzieją się niesamowite rzeczy, że lada chwila stać się może coś jeszcze gorszego, że sprawie polsko-litewskiej grozi zaognienie krytyczne, usiłując stworzyć tą drogą takie nastawienie psychologiczne opinii, aby dokonany obecnie krok Niemiec wobec Polski znalazł swoje logiczne uzasadnienie w sytuacji.

A tą sytuację stworzyć miała właśnie posłuszne „Auswärtiges Amt“ propaganda prasowa.

Ale w jakim celu to wszystko?...

I na to pytanie odpowiada „Epoka“ wskazując na artykuł, który ukazał się w półurzędowej gazecie rosyjskiej „Izwestia“. W artykule tym zarzucono



Niemcom, że zdradziły Litwę i ułatwiają Polsce zrzucenie odpowiedzialności za przyszłe wypadki na Litwę przez to, że poseł niemiecki w Kownie namawiał Woldemarasa do umiarkowania.

Dwa dni po pojawieniu się tego artykułu „Izweštiji“ Auswärtiges Amt dokonało swojego kroku wobec posła Knolla.

Dziwny zbieg okoliczności, tem dziwniejszy, że w tym samym czasie znajdowali się w Berlinie Litwinow i Brockdorf-Rantzau.

A że interesy Niemiec i Sowieców w sporze polsko-litewskim są wspólne, o tem słyszeliśmy już przed niedawnym czasem, w komunikacie Wolffa z 25 listopada 1927 z okazji rozmów tego samego Litwinowa z Auswärtiges Amt.

Jeśli Niemcom tak zależy na opinii Rosji, to niechże idą dalej na pasku bolszewików. Ale niech nie budują swej politycznej intrygi na fałszach. Bo wówczas w szczerą ich nie uwierzą mocarstwa — a tem mniej Polska.

## Przegląd polityczny

### Interesy Gdańska z Polską.

Od kilku dni bawi w Gdańsku komisja handlowa Rosji sowieckiej, celem przeprowadzenia rokowań ze stoczniami gdańskimi w sprawie budowy okrętów dla Rosji sowieckiej.

Prasa gdańska podkreśla w związku z tem, że wynik tych rokowań zależy wyłącznie od rozwiązania sprawy kredytów. Równocześnie bowiem w Moskwie bawi przedstawiciel stoczni gdańskich, celem przeprowadzenia tam pertraktacji w sprawie dostaw przez stocznię gdańską maszyn cukrowniczych dla Rosji sowieckiej. Również i te dostawy, jak twierdzi prasa gdańska, zależne są od rozwiązania kwestji kredytowej. W związku z tem podkreślić należy, że w stosunkach gospodarczych Gdańska z Rosją najważniejszą, a niemal jedyną przeszkodą stanowiła i stanowi dotąd sprawa kredytów, których Rosja bezwarunkowo domaga się przy udzielaniu zamówień, a nie, jak to często pewien odłam prasy gdańskiej podkreśla, trudności, czynione przez Polskę. Czy jednak Gdańsk ma na tyle pieniędzy, by udzielać Rosji na niepewne kredyty, jest rzeczą wątpliwą.

### Polska - Litwa - Niemcy.

Jak przed niedawnym czasem donosiliśmy, rząd niemiecki starał się wpłynąć przez posła swojego na rząd litewski, ażeby zaniechał trudności w porozumieniu z Polską i dążył do zgody.

Swoją drogą, rząd niemiecki w tej samej sprawie zwrócił się przez posła polskiego w Berlinie do rządu polskiego z radą, aby ułatwił porozumienie z Litwą.

Skutkiem tego Litwa pogniwała się na Niemcy. Gazeta „Lietuvos Aidas“ zaczepia od kilku dni politykę niemiecką na wschodzie. Zdaje się, że Niemcy pragną zyskać życzliwość Litwy i Polski. Wobec tego należy sobie zadać pytanie, czy Litwa nie wyszłaby lepiej na tem, gdyby z Warszawą współpracowała. Byłoby to dla całego wschodu i bałtyckich państw nadzwyczajnie rzeczą ważną. Niektórzy Niemcy myślą sobie, że gdyby Litwę wydać Polsce, to za to Polska odstąpiłaby Niemcom korytarz gdański. Polska natomiast chce się porozumieć z Litwą, ażeby korytarz zatrzymać. Ten plan polski jest łagodniejszy i dla Litwy korzystniejszy.

### Dzieła śmierci — dzieła życia.

Na wystawie w Kolonji przybył francuski minister oświaty, Herriot, z przedstawicielami kilkunastu gazet. Przy uczcie, urządzonej na jego cześć, po mowie burmistrza Kolonji, przemówił minister. Warto podać choćby kilka myśli tego przemówienia.

„Nie bez wzruszenia usłyszałem z ust przedstawiciela rządu niemieckiego, że przyszłość ludzkości należy do idei. Jestem przekonany, że niema większego obowiązku, jak rozwijać duchowe wartości, a dawne przeciwieństwa zastąpić pracą w szlachetnym współzawodnictwie celem uszczęśliwienia ludzi. Francja zawsze wysoko nosiła sztandar idealizmu i tej tradycji swojej pozostanie wierna. Najszerszym życzeniem naszego narodu jest dążyć do rzetelnego porozumienia.

Dla wszystkich istotnie ucywilizowanych ludzi nadszedł czas, w którym siły, jakie tak długo używano dla dzieł śmierci, trzeba wstawić w służbę dla dzieł życia. Należy nieustannie walczyć przeciwko sceptycyzmowi, szysterstwu i głupocie oraz przeciwko powtarzającym się wybuchom gwałtu. Są jeszcze tacy, co się wzdrygają przed temi nowymi a pewnymi formami obowiązku. Należy ich podniecać. A im cięższy obowiązek, tem pewniejszy skutek, — tem pewniejszy, ponieważ wiadomo, iż rzesze ludowe są za pokojem, pokojem dla ich pracy, pokojem dla życia ich dzieci.“

### W sprawie połączenia Austrii z Niemcami.

Uroczystości muzyczne z powodu rocznicy sławnego na świat cały muzyka Szuberta, posłużyły Austrii i Niemcom do rozwinięcia wielkiej agitacji za połączeniem Austrii z Niemcami.

Przeciwko temu oświadczają się bardzo energicznie główne gazety czeskie. Zjednoczenie Włoch — tak piszą — Włosi okupili ofiarami w kilku wojnach. Tak samo było z Słowianami na Bałkanach i na północy dawnej Austrii. Połączenie Austrii z Niemcami mogłoby być możliwe tylko drogą wielkich ofiar i zwycięstwa Niemców. Połączenie nie odbędzie się darmo. Przeciwko 80 milionów Niemców i Madziarów stoja inne państwa w liczbie 125 milionów. Wielkie Niemcy mogą powstać tylko przez wojnę.

W Rumunji i Jugosławji gazety piszą przeciwko połączeniu Austrii z Niemcami.

Oczywiście, że Francja, ale mianowicie Włochy są stanowczym przeciwnikiem tego planu.

### Belgrad — Zagrzeb.

W sejmie belgradzkim rząd na pierwszym posiedzeniu po zamordowaniu dwóch posłów chorwackich powiedział w orędziu, co następuje:

„Rząd ubolewałby, gdyby nie mógł pracować w sejmie ze wszystkimi partjami. Zdarzenia z 20 czerwca są godne największego potępienia, należy je jednak uważać za czyn jednostki. Nie dają one powodu do przerwania dalszej pracy ustawodawczej. Byłoby niesłusznie partje albo zgoła cały szereg (Serbów) czynić odpowiedzialnym za morderstwa. Rząd życzy sobie, aby partje, które bez przyczyny sejm opuściły, znowu do niego wróciły, albowiem skupsztyna (sejm) jest jedynym miejscem dla pracy narodowej. Rząd ubolewałby, gdyby partje lub osobistości z morderstwa korzystały, aby lud przeciw rządowi podburzyć. W takim razie rząd nie tylko byłby obowiązany, ale zmuszony, aby bronić konstytucji i prawa przeciwko każdemu, kto by im uchybił.“

Niemal w tym samym czasie chłopska partja

chorwacka odbyła w Zagrzebiu posiedzenie. Na niem zastępca Radicza, który jest poważnie chory, poseł Pribiszewicz, objaśnił, dla czego Chorwaci nie są zadowoleni. Walka, jaką toczy, nie ma na celu zniesienia państwa jugosłowiańskiego, lecz jedynie pokonanie hegemonji serbskiej i zaprowadzenie zupełnego równouprawnienia wszystkich obywateli, mianowicie Chorwatów.

Chorwaci chcieli tę walkę stoczyć na drodze legalnej, w parlamencie, lecz morderstwa posłów z 20 czerwca przeszkodziły temu. Dla tego opuścili parlament i zerwali wszelką łączność z innymi partjami. Dla tego właśnie, ponieważ one chcą nad Chorwatami panować.

Podczas tych obrad tłumy obywateli chorwackich urządziły demonstracje na ulicach, wołając: Niech żyje wolna Chorwacja!

### 273 książąt przy jednym stole obrad.

W Londynie obraduje w tych dniach osobliwy parlament; członkami bowiem jego są sami książęta indyjscy: radżowie i maharadżowie.

Indje, jak wiadomo, pozostają pod zwierzchnictwem Anglii i poza terytorjum bezpośrednio podległym wicekrólowi angielskiemu w Delhi dzielą się na 273 państw, w których bezpośrednią władzę wykonują maharadżowie lub radżowie, a więc jak gdyby książęta udzielni. Z pośród tych 273 księstw, można śmiało 200 nazwać lilipuciami, 73 natomiast jest większych, które ilością mieszkańców przekraczają niekiedy miliony.

Ogółem mieszka w księstwach indyjskich 72 milionów ludzi. Książęta indyjscy tworzą t. zw. Wielką Radę, która zbiera się od czasu do czasu w Londynie, by tam obradować nad nowymi ustawami oraz uzgodnić swój punkt widzenia w niejednej poważniejszej kwestji.

Obecna konferencja tego wschodniego „książęcego parlamentu“ zgromadziła 273 maharadżów i radżów. Obrady toczą się nieraz w bardzo podnieconym nastroju, gdyż wśród członków „Wielkiej Rady“ znajdują się obok czystych nacjonalistów, także anglofile. Są między nimi i Europejczycy, którzy dla wschodniej kariery przyjęli religie Buddy i przywdziali czapkę książęcą; dużo również jest takich, którzy ustanowili od kilku lat zastępcę — Europejczyka w swem państwie, a sami błąkają się po stolicach Europy w pogoni za rozrywkami. Całe to towarzystwo przedstawia wielką różnorodność. Obok typowego Hindusa w pięknym turbanie i wschodnich szatach, siedzi radża wyglądem swym nie różniący się niczem od Europejczyka. Najstarszym z książąt jest 81-letni radża, najmłodszym książę Kaszmiru 21-letni Hindus.

Obrady toczą się przy zamkniętych drzwiach. Przewodniczy w tym roku maharadża z Pativa, najbogatszy z książąt indyjskich, który posiada w swych skarbach drogie przedmioty, przekraczające kilkakrotnie wartość majątku dynastji angielskiej.

### Stabilizacja dinara.

Na ostatniem nadzwyczajnem zebraniu walnem jugosłowiańskiego Banku Narodowego omawiane było zagadnienie stabilizacji dinara. Stabilizacja ta ma nastąpić przez ujednostajnienie monety. Za podstawę dla stabilizacji będzie wzięty kurs obecny. Bank Narodowy zajmie się stworzeniem pokrycia złotem wypuszczonych biletów. Waluty zagraniczne będą służyły również jako zabezpieczenie. Zabezpieczenie to zostało ustalone na 33,5 procent.

Hr. A. K. Tolstoj.

## KSIAŻĘ SREBRNY

37) —o— (Ciąg dalszy.)

— Po co ma padać! — odrzekli drudzy, — silny ma łeb!

— No, zobaczysz, że będzie leżał!

Ale Andriuszka jakoś upaść nie myślał. Omylił się, i zamiast po głowie, uderzył przeciwnika w skroń.

Chłopko runął jak długi.

Wielu widzów poczęło się śmiać, lecz większa część się oburzyła.

— Nieuczciwie, nieuczciwie! — krzyknęli — Andriuszka okpił! Obić Andriuszkę!

Andriuszce na oczekaniu wymierzono sprawiedliwość.

— Skąd, chłopcy, Bóg niesie? — spytał stary opowiadacz kilku zuchów, którzy podeszli do ognia i trwożnie poczęli się rozglądać na wszystkie strony.

Przyprowadził ich rudy opryszek z szerokim nożem za pasem. Ci nie byli uzbrojeni i zdawało się, że pierwszy raz dopiero znaleźli się w tem otoczeniu.

— Słuchajcie sokoliki — rzekł zwracając się ku nim rudy — dziadzio Jastrzab pyta się, skąd was Bóg niesie? Odpowiadajcież dziadziowi.

— No, to... tego... ja z pod Moskwy jestem — wyjąkał jeden z przybyszów.

— A dlaczego z gniazdka wyleciałeś? — spytał znów Jastrzab — czy ci mróz przyparł, czy gorąco przypiekło?

— Oj i jedno i drugie. Jak oprysznicy chatę zapalili, to naprzód się zrobiło gorąco, a jak chata zgorzała, to na dworze mróz przycisnął.

— Taak! — Toś ty chłopiec nie głupi. No, a ty po coś przyszedł?

— Rodziny szukać.

Rozbójnicy gruchnęli głośnym śmiechem.

— Widzisz go, co wymyślił! — krzyknął jaki taki. — A jakieżże ty chcesz rodziny?

— A bo jak zabili oprysznicy matkę i ojca, siostry i braci — tęskno się zrobiło samemu na świecie; pomyslałem więc sobie: pójdę do dobrych ludzi, oni mnie nakarmią, napoją, będą mi braćmi i ojcem. Spotkałem tego oto młodego i prosiłem, aby wziął mnie z sobą.

— Zuch z ciebie! — krzyknęli rozbójnicy — siadaj z nami. Oto chleb — sól; my tobie bracia!

— A ten co tak spuścił nos na kwintę? hej babiaku... coś pyska nadał? skąd jesteś?

— Z pod Kołomyi! — odrzekł, ledwie ruszając językiem wysoki dragal o głupiej twarzy, który stał w tyle za drugimi.

— Cóż, czy i tobie oprysznicy się nie podobali?

— Babę porwali — odrzekł ten gapowato.

— Ano gadał! jak to było?

— Co tu gadać! napadli i porwali!

— No, a potem?

— Co potem? — potem nic.

— Dlaczego baby nie odbiłeś?

— Gdzie ją tam było odbijać! Jak napadli, to i wzięli.

— A ty im się przyglądałeś z roztworzoną buzią? — Ale nie! Jak człeka zamałowali po gębę, to nie wiedział, co się z nim dzieje.

Rozbójnicy zaczęli się śmiać.

— To ty, bracie, widać nieumiesz sam łupić?

Dragal zrobił głupią minę i nie odpowiedział nic.

— Hej ty, parzona rzepo — ochrzcił go jeden opryszek — zabrali babę, to jeszcze nie wielkie zmartwienie, znajdziesz drugą.

Dragal roztworzył usta i nic nie mówił.

Twarz jego wydała się rozbójnikom zabawną.

— Słyszysz, odezwij się! — Tu któryś dał mu sokię w bok.

Dragal milczał.

Opryszek uderzył mocniej.

Dragal spojrział na niego tak głupio, że wszyscy śmiać się poczęli.

Kilku opryszków podeszło doń i poczęli go popychać.

Dragal nie wiedział, żali się gniewać, lub nie, lecz jedno silniejsze uderzenie wyprowadziło go z cierpliwości.

— Dostyc tej pchaniny — wybełkotał — czy ja jestem worek maki, czy co? Daj pokój, bo będę zły!

Rozbójnicy jeszcze więcej się śmiać zaczęli.

Dragal w samej rzeczy chciał się rozniewać, tylko lenistwo i wrodzona ospałość wzięły górę. Uważał, że nie warto się sierznić o głupstwo, a ważnej przyczyny nie było.

— Bądź że zły! — powtarzały rozbójnicy — dlaczego nie jesteś zły?

— Spróbujno jeszcze pchnąć!

— Widzisz go, jaka bestja łakoma! Na masz!

— Spróbujno mocniej!

— Masz mocniej!

Tu dragal rozżołościł się nie na żart.

— Teraz się trzymajcie — rzekł.

Zawinał rękawy, p'unał w kułaki i zaczął oblewać każdego, kto mu popadł, czy to był winny, czy nie. Znajdujący się bliżej dragala w mgnieniu oka popadali, ciągnąc za sobą towarzyszy. Całą kupą zaczęli się pchać ku ogniu; kocioł upadł, a zupa wylała się na węgle.

— Cicho! cicho szatanie! Coś się rozbrykał! Mówię ci, ciszej! — krzyczeli rozbójnicy.

Ale dragal już na nic nie zważał, to w prawo, to w lewo wałąc kułakami. Za każdym uderzeniem padał rozbójnik a nieraz i dwóch.



# WIADOMOŚCI ZE ŚLASKA

Wtorek

7

sierpnia

Św. Kajetana, wyznawcy,  
\* 1480 † 1547.

Św. Donata, bisk. męcz. † 361.

Św. Donacjana, bisk. w Chalons

SŁOW.: OLECH.

Kto miłuje karność, miłuje umiejętność, ale kto nie-  
nawidzi strofowania, głupi jest. (Przyp. XII. 1.)

Zdania: Jeżeli będziemy miłosiernymi, Bóg nam  
też okaże Swoje miłosierdzie.

Niechaj wiara nasza nie będzie umarła, lecz oży-  
wioną gorącą miłością ku Bogu i bliżnim.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz.  
4,14, zach. o godz. 19,24. — Księżyc wsch. o godz. 22,18,  
zach. o godz. 11,24.

Długość dnia wynosi 15 g. 10 m.

Zmiany powietrza przed 100 laty: pięknie. Jutro:  
wietrzno, wicher, deszcz.

— Mianowanie dwóch nowych biskupów pol-  
skich. Ojciec św. zamianował dwóch nowych bi-  
skupów w Polsce, mianowicie: Ks. prałata dr. Fran-  
ciszka Lisowskiego biskupem sufraganiem arcyb-  
skupa lwowskiego, obrz. łacińskiego z tytułem bi-  
skupa Mariamme. Ks. biskup dr. Lisowski urodził  
się w 1876 roku; otrzymał święcenia kapłańskie w  
1900 roku i jest obecnie profesorem dogmat, szczeg.  
przy Uniwersytecie Jana Kazimierza i rektorem se-  
minarium klerykalnego obrządku łacińskiego we  
Lwowie.

Ks. prałata dr. teologii i filozofii Walczykiewi-  
cza biskupem sufraganiem w Łucku z tytułem bi-  
skupa Zenopolis. Ks. biskup dr. Stefan Walczykie-  
wicz urodził się 1886 roku, otrzymał święcenia ka-  
płańskie w 1912 r. i był przed nominacją kanonikiem  
katedralnym i inspektorem studium teologicznego  
w Płocku.

— Obniżenie opłat za inkaso weksli i czeków.  
P. K. O. znacznie obniżyła dotychczasowe opłaty za  
inkaso weksli i czeków. Za inkaso weksli miejsc-  
owych pobiera obecnie 1 pro mille (minimum 5 gr.),  
a przy kwotach weksli od 1 do 2 tys. tylko 0,5 pro  
mille. Przy wekslach inkasowanych za pośrednictwem  
oddziałów P. K. O. dolicza się do każdego weksla  
50 gr. tytułem portu. Przy inkasach weksli w miej-  
scowościach, w których P. K. O. posługuje się ko-  
respondentami lub urzędami pocztowymi pobiera się  
należność w zależności od kwoty weksla — miano-  
wicie od 1,25 zł wzwyż.

Inkaso czeków oblicza się tak samo jak weksli,  
a przy zwrocie niewykupionych lub protestowanych  
weksli dolicza P. K. O. 70 gr. od sztuki tytułem  
kosztów.

— Ciągnięcie IV. klasy 17 Polskiej Państwowej  
Loterii odbędzie się publicznie w środę, czwartek  
i piątek, dnia 8, 9 i 10 sierpnia 1928 r.

— Starostwa graniczne za okazaniem paszpor-  
tu wydają przepustki turystyczne. Ministerstwo  
spraw wewnętrznych wyjaśniło, że przepustki tury-  
styczne, wydawane na przekroczenie granicy i  
zwiedzenie pasa granicznego czeskiego i rumuń-  
skiego wydawane są jedynie przez starostwa po-  
wiatów, przylegających do linii granicznej. Starają-  
cy się o uzyskanie przepustki turystycznej, muszą  
przedstawić swój dowód osobisty.

— Zakup srebra na pięciozłotówki. W najbliż-  
szych dniach rozstrzygnięty ma być przez minister-  
stwo skarbu konkurs ofert na dostarczenie srebra  
monetarnego dla nowych polskich srebrnych monet  
pięciozłotowych. Nowe monety zostaną wypuszczo-  
ne na rynek pieniężny jesienią roku bieżącego.

## Województwo śląskie

\* Rekolacje dla duchowieństwa. W dniach od 27  
do 30 b. m. odbędzie się w domu wypoczynkowym dla  
duchowieństwa w Kokoszycach, zwanym obecnie  
„Księżówka śląska“, pierwsza seria rekolacji dla ka-  
płanów. Początek o godz. 18. Zgłoszenia nadsyłać:  
„Księżówka śląska“, Kokoszyce, powiat Wodzisław.

(O)  
\* Porozumienie Zespołu pracy polskiego i nie-  
mieckiego w sprawie ośmiogodzinnego dnia pracy  
w hutnictwie. Przemysłowcy, jak i rząd przy ukła-  
dach o 8-godzinny dzień pracy w hutnictwie wska-  
zywali ciągle na niemiecki Śląsk. Powoływali się  
na wytwarzaną konkurencję przez tamtejszy dłuż-  
szy czas pracy, która umożliwia pełne wprowadze-  
nie go w Polsce.

Aby temu zapobiec, postanowiono w łonie pol-  
skiego Zespołu pracy związków metalowych nawią-  
zać porozumienie z Zespołem pracy Śląska Opol-

skiego. Na zaproszenie polskie odbyła się w ubie-  
gły piątek w biurach Związku metalowców Z. Z. P.  
w Królewskiej Hucie wspólna konferencja. W sze-  
rokiej dyskusji omawiano konieczność zaprowadze-  
nia całkowitego 8-godzinnego dnia pracy na obu  
częściach Śląska.

Niemieccy zastępcy zapewniali, że dołożą  
wszelkich starań u rządu swego, aby w Niemczech  
wprowadzono w hutnictwie 8-godzinny dzień pracy.  
W tej sprawie odbędzie się jeszcze wspólna kon-  
ferencja, aby omówić dalszy plan działania.

\* Rozdział podwyżki dla robotników hut żelaza.  
Jak wiadomo, robotnicy hut żelaza, nie pracujący w  
akordzie otrzymali 1 zł podwyżki. W piątek odbył  
się rozdział tej podwyżki według poszczególnych  
kategorji.

## Z Katowickiego.

Katowice. (Śląski inspektorat straży  
granicznej) przeniósł swój sztab z dniem 1-go  
sierpnia b. r. z Mysłowic do Katowic przy ulicy  
3 Maja 25.

— (Strejk murarzy i cieśli hutni-  
czych.) Ponieważ zarządy hut i Związek pracu-  
dawców górniczo-hutniczych odmówili układów z  
fachowcami związkami murarzy i cieśli, zaś na ukła-  
dy wspólne pod przewodnictwem komisarzy demo-  
bilizacyjnego dnia 1 sierpnia swych przedstawiciele  
nie przysłali — konferencja delegatów poszczegól-  
nych załóg murarskich i ciesielskich w dniu 3 sier-  
pnia uchwaliła strejk murarzy i cieśli hutniczych w  
hutach następujących: Królewska Huta, Kunegunda,  
Baldon, Falwa, Bismark, Rosemunda i Lipiny.  
Strejk w wymienionych hutach rozpoczął się w so-  
botę 4 sierpnia w południe. Do strejku przyłączyli  
się także murarze i cieśle, zatrudnieni u przedsię-  
biorców prywatnych. Strejk murarzy i cieśli w hu-  
tach na dłuższą metę jest wykluczony, gdyż na-  
stępstwa jego mogłyby być wprost fatalne. Prze-  
cież reparacje w hutach i to stale przeprowadzane  
są niezbędną koniecznością, jeżeli huty wogóle nie  
mają stanać. Należy się zatem spodziewać, że  
„zmiekną“ naogół hardzi przemysłowcy.

Mysłowice. (Rozbudowa dworca kolejo-  
wego.) Obecnie prowadzone są prace nasypowe  
przy budowie nowego dworca kolejowego, który ma  
połączyć bezpośrednio Mysłowice z Pszczyną i dalsze-  
mi okolicami. Równocześnie przeprowadza się roboty  
ziemne i betonowanie wykopów na przejazdy.

Siemianowice w Katowickim. (Nieszczę-  
śliwy wypadek w kopalni.) Na szybach  
Richtera ciężko okaleczony został kruszak Góra  
stad. Nieszczęśliwego odstawiono do lecznicy bra-  
ckiej, gdzie zmarł wskutek odniesionych okaleczeń.

Dąb pod Katowicami. (Protest przeciwko  
antyreligijnej uchwale senatu.) Zebranie  
Związku Obrony Kresów Zachodnich w Dębie w dniu  
31 lipca b. r. na sali pana Piotra Kosza w liczbie około  
150 osób protestuje jak najenergiczniej przeciwko an-  
tyreligijnej uchwale w senacie. Żądamy ścisłej łączności  
szkoły z kościołem i zatrzymania w mocy okólnika  
pana ministra Bartla.

Szopienice w Katowickim. (Zasadzenie  
rodaka we Wrocławiu.) Senat karny we  
Wrocławiu rozpatrywał przy zamkniętych drzwiach  
sprawę polskiego urzędnika kasy oszczędności, Je-  
rzego Lamota z Szopienic, oskarżonego o zdradę  
tajemnic wojskowych na korzyść Polski. Oskarżony  
obywatel polski, znajduje się od sierpnia roku 1927  
w więzieniu śledczym. Akt oskarżenia zarzuca mu  
popętnienie czynów sięgających r. 1924. W czasie  
wojny Lamot dostał się do niewoli angielskiej, a w  
r. 1918 znalazł się na Górnym Śląsku jako żołnierz  
armii gen. Hallera. Sąd wydał wyrok, skazujący go  
na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw na 5 lat.  
Prokurator domagał się kary 4-letniego więzienia.

— (Poświęcenie sztandaru.) W dniu 2-go  
września b. r. odbędzie się w Roźdzeniu-Szopienicach  
wielka uroczystość poświęcenia sztandaru miejscowe-  
go koła Zw. inwal. wojen. Rzplitej Polskiej z następują-  
cym programem: 1. od godziny 7 do 9.50 przyjmowa-  
nie gości i delegatów na dworcu kolejowym w Szopie-  
nicach. O godz. 9 zbiórka członków koła, delegatów  
oraz zaproszonych gości w starym browarze. O godz.  
10-tej wymarsz po sztandar. O godz. 10 min. 15 pochód  
do kościoła. O godz. 10 min. 30 uroczyste nabożeń-  
stwo. Po nabożeństwie defilada, przywitanie gości,  
przemówienia, wbijanie gwoździ i podpisanie aktu uro-  
czystości. O godz. 14-tej wspólny obiad dla zaproszo-  
nych gości i delegatów w sali browaru w Roźdzeniu.  
Po obiedzie koncert w ogrodzie browaru i różne nie-  
spodzianki. O godz. 20 min. 30 zabawa taneczna na  
salach w browarze i u pana Smykali. Komitet uroczy-  
stości prosi, by wszystkie miejscowe koła i ogniwa na-  
szej organizacji, oraz wszystkie organizacje współ-  
bratnie nie urządziły w tym dniu podobnych uroczy-

# Proszek Regera

przewyższa jakościowo nawet naj-  
lepsze zagraniczne proszki do prania.

Cena detaliczna za jedną paczkę

# tylko 85 groszy!

stości, lecz by wzięły wraz ze sztandarami jak naj-  
liczniejszy udział. Komunikacja kolejowa i tramwajo-  
wa bardzo dogodna. Osobne zaproszenia zostaną wy-  
słane.

## Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Budowa nowego kościoła.)  
W mieście naszym opieka duchowna jest nieszczęgól-  
na. Posiada bowiem tylko trzy kościoły katolickie, z  
których parafia św. Bartarja ma 27 tys. wiernych, para-  
fja św. Józefa 17 tys. wiernych, zaś parafia św. Jad-  
wigi aż 35 tys. wiernych. Wobec tego obecnie pod-  
jęto wysuwany już przed wojną plan budowy czwar-  
tego kościoła. Coprawda starał się o kościół ten  
Klimzowiec, lecz ponieważ mieszka tam tylko 3.500  
parafjan, przeto istnieje plan budowy kościoła tak,  
aby jaknajwięcej odciążyć parafję św. Jadwigi. Kurja  
Biskupia nie rozstrzygnęła jednak jeszcze gdzie ko-  
ściół ma stanąć. Koszta budowy będą wynosić około  
250 tys. złotych i magistrat zgodził się na wzięcie  
gwarancji za tę sumę, którą wypożyczyć ma Wój-  
wództwo z pożyczki amerykańskiej. Obecnie więc,  
od otrzymania pożyczki, oraz od decyzji Kurji Bi-  
skupiej zależy czy i gdzie otrzyma Królewska Huta  
potrzebny jej czwarty kościół.

— (Strejk w walcowni.) W walcowni  
lutejskiej huty w ubiegły piątek zastrejkoowało 190 ro-  
botników. Strejk powstał na tle zatargu zarobkowe-  
go. Dyrekcja huty przyrzekła podwyżkę i przystąpiła  
do układów z strejkującymi. Wobec takiego obrotu  
sprawy strejkujący powrócili wieczorem do pracy.

Świętochłowice. (Spłonienie pszenicy na  
polu.) Dnia 1 sierpnia o godz. 13.30 spłonęła pszenica  
na obszarze, wynoszącym 11 mórg na szkodę folwarku  
Nowej Rudy. — Szkoda wynosi około 4.000 złotych.  
Przyczyną spalenia się pszenicy narazie nie ustalono.

— (Nieszczęśliwy wypadek.) Dnia 1-go  
sierpnia o godz. 20.30 został poparzony Stanisław Ha-  
łota gotującym się makuchem, wskutek czego dnia na-  
stępnego w mieszkaniu swych rodziców zmarł. Przy-  
czyną wypadku był brak dozoru nad dzieckiem.

Nowy Bytom w Świętochłowickim. (Z życia  
komunalnego.) W dniu 1 b. m. odbyło się po-  
siedzenie rady gminnej. W miejsce zmarłego radnego  
Grabarza wprowadził naczelnik gminy w urzęd p. Fer-  
dynanda Filchałera a w miejsce radnego p. Konrada  
Wypchoła, który się wyprowadził, p. Ludwika Sikorę.  
Przewodniczący następnie podał do wiadomości 2 na-  
głe wnioski dot. uchwalenia zapomogi na wyposażenie  
ochotniczej straży pożarnej wzgl. poprawy zarobków  
stróżom i robotnikom gminnym. Nagłość pierwszego  
wniosku uznano. Nagłość drugiego wniosku odrzucono  
z względu na to, iż zarząd gminy w następnych dniach  
sprawę tą załatwi. Z uzyskanej na budowę mieszkań  
pożyczki inwestycyjnej uchwalono 250 000 złotych na  
budowę domu z garażem i kuchnią ludową przy wieży  
wodnej z 9 mieszkaniami oraz 120 000 złotych na budo-  
wę oficyny w podwórzu domu ul. Kościuszki nr. 4 z  
8 mieszkaniami. Zatwierdzono umowę z Śl. Urzędem  
Wojewódzkim dot. subwencjonowania komunalnego  
gimnazjum koedukacyjnego. Subwencja będzie wyno-  
sić 54 000 złotych. Jest jednak nadzieja, iż będzie ona  
dodatkowo podwyższona ze względu na znaczne koszta  
utrzymania. Wybór kandydatów na dyrektora gimna-  
zjum powierzono specjalnej komisji złożonej z pp. rad-  
nych Chmurczyka, Kubiicy, Musioła, Hakuba i Krót-  
kiego. Uchwalono 3 nowe etaty nauczycielskie dla  
gimnazjum, oraz podwyższenie kilku pozycji budżeto-  
wych. Wkomunikatach zawiadomił naczelnik gminy,  
iż skraparka samochodowa, sprowadzona kosztem  
17 728 zł. od firmy Czesław Miarczyński w Katowicach  
już nadeszła, na czym porządek obrad wyczerpano.

Zgoda w Świętochłowickim. (Pielgrzymka  
do Czerny.) W sobotę, dnia 1-go września b. r. wy-  
rusza z Zgody pielgrzymka do Czerny. Zgłoszenia  
przyjmuje do dnia 18 sierpnia b. r. p. Paweł Falkus  
przy kolonii Drzymały l. 6 i p. Józef Twardoch.

Orzegów w Świętochłowickim. (Protest  
przeciw antyreligijnej uchwale sejmiku i  
senatu.) W niedzielę, dnia 29 lipca odbyło się tu ze-  
branie członków Tow. Kat. Mężów, na którym odczy-  
tano: „Okólnik rządu o wychowaniu religijnem mło-  
dzieży“ oraz „Rozporządzenie ministra w. rel. i ośw. p.“



z dnia 9 grudnia 1926 roku o religijnem wycnowaniu młodzieży, przeciw którym zwrócili się rezolucje uchwalone w sejmie 19. VI. 28 i w senacie 22. VI. 28. Zebrani z wielkiem oburzeniem przyjęli do wiadomości uchwały sejmu i senatu. W dyskusji, w której przemawiano w obronie szkoły kat., domagają się zebrani członkowie szkoły katolickiej dla dobra naszej młodzieży, żądają kat. szkoły w imieniu rodziców, domagają się szkoły katolickiej dla dobra państwa samego jak i w imieniu naszego Kościoła kat. W końcu uchwalona rezolucja, którą jednogłośnie przyjęto.

**Ruda w Świętochłowickim.** (Wystawa przeciwalkoholowa i festyn ludowy.) Komitet Propagandy Przeciwalkoholowej w Rudzie Śl. pod protektorem naczelnego lekarza Spółki Brackiej p. dr. Zajaca urządza w środę, dnia 15 b. m. wielką wystawę przeciwalkoholową, połączoną z festynem ludowym pod hasłem: „Ratujmy przyszłość naszą — młodzież!” Kazanie podczas nabożeństwa wygłosi ks. prefekt Czastka z Rzeszowa. Podczas wystawy i na zabawie przygrywać będzie orkiestra. (O)

**Szarlej w Świętochłowickim.** (Nieszczęśliwy wypadek.) Swego czasu górnikowi Pawłowi Sobocie zlamano nogę, którą niezupełnie wyleczono w lecznicy. Nieszczęśliwemu przyznano niewielką rentę, po którą musiał jeździć do Katowic. Ostatni raz, bawiąc w Katowicach, upadł na ulicy Krakowskiej tak nieszczęśliwie, że nadwyreżył zlamaną nogę i nie umiał wstać. Biedakiem zaopiekowała się policja.

### Z Pszczyńskiego.

**Pszczyna.** (Zmniejszenie bezrobocia.) W ostatnich trzech miesiącach liczba bezrobotnych w powiecie pszczyńskim zmniejszyła się o 3.000. Powiat liczy obecnie 2.600 bezrobotnych, z których około 900 pobiera wsparcie. Wielką część bezrobotnych zatrudniono przy pracach budowlanych.

— (Kradzież przewod. telef.) W nocy na 1 sierpnia skradli nieznani sprawcy 300 m drutu z przewodów telef. na szlaku kolej. Murcki—Ligota. W nocy na 2-go sierpnia skradli nieznani sprawcy 3000 m przewodu elektrycznego między kop. Boera w Kostuchnie i Fürsten w Szklarni. Szkody nie zdołano narazie ustalić.

**Kostuchna w Pszczyńskim.** (Pożar lasu.) Dnia 1 sierpnia około godz. 13.30 powstał pożar w lesie ks. pszczyńskiego na terenie w Kostuchnej tuż obok nieczynnej fabryki materiałów wybuchowych, która była poważnie zagrożona, jednak zdołano przez strażę pożarną pożar zlokalizować.

**Murcki w Pszczyńskim.** (Pożar lasu.) Dnia 31 lipca b. r. około godz. 15-tej powstał pożar w lesie obok toru kolejowego prawdopodobnie od iskier wypadających z lokomotywy. Pożar zniszczył około 3 morgi lasu młodego (świerków) i 2 morgi lasu dębego. Szkoda wynosi około 500 złotych. Akcja ratunkowa była utrudniona, ponieważ na terenie objętym pożarem były ukryte naboje do karabinów niemieckich model 98, które w ogniu eksplodowały i utrudniały dostęp do gaszenia ognia.

**Piotrowice w Pszczyńskim.** (Nieszczęśliwy wypadek.) Dnia 2 sierpnia o godz. 11.20 najeżdżał samochód ciężarowy na 14-letnią Elżbietę Machulec, która została poważnie okaleczona na nogach. Winę w wypadku tym ponosi kierowca. Dziewczynę odstawiono natychmiast samochodem do lekarza a następnie do szpitala brackiego w Katowicach.

### Z Rybnickiego

**Rybnik.** (Mordercy przyznali się do winy.) Jak donosiły gazety, 6 czerwca r. b. padł na posterunku od skrytobójczej kuli jeden z najgorliwszych funkcjonariuszy policji Województwa Śląskiego śp. st. post. Wincenty Leśnik z Lubomij. Zwłoki śp. L. znaleziono dopiero po 4-dniowych poszukiwaniach w lesie Grabówka w pobliżu Lubomij.

W wyniku długotrwałych dochodzeń aresztowano po upływie trzech tygodni kłusownika Jerzego Bugłę z kolonii Kornowac, na którym ciążyły bardzo poważne poszlaki popełnienia zbrodni, Fuzja, którą dokonać miał czynu, niestety nie została odnaleziona. Bugła do winy się nie przyznawał. Poza to aresztowano również niejakiego Gęstego z Rzychowa i obu osadzono w więzieniu sądowym w Rybniku. Onegdaj Gęsty, który widocznie był wtajemniczony w zbrodnicze plany Bugli, zeznał przed sędzią śledczym, że zabójstwa dokonał Jerzy Bugła i drugi jego współlnik, niejaki Edward Burda z Kornowacu, znajdujący się jeszcze na wolności. Obaj wymienieni w dniu popełnienia zbrodni przybyli do mieszkania Gęstego i prosili go, by schował ich fuzję — „stała się bowiem wielka rzecz”. Na rozkaz sędziego śledczego wobec takiego zeznania aresztowano w Kornowacu Edwarda Burde i skonfrontowano go z Bugłą, który widząc, że sprawa się wydała, załamał się, przyznając się wreszcie do zastrzelenia śp. Leśnika. Karabin, którym zastrzelono śp. Leśnika, znaleziono w mieszkaniu Gęstego w Rzychowie. Zaznaczyć należy, że obaj zbrodniarze są ludźmi jeszcze młodymi, Bugła bowiem liczy lat 21, a Burda dopiero 19.

**Niewiadom w Rybnickim.** (Kradzież.) W czasie od 12 do 30 lipca b. r. włamali się nieznani sprawcy do mieszkania nauczyciela Augustyna Tokarza w Niewiadomiu Górny w czasie jego nieobecności i skradli płaszcz zimowy i większą ilość różnej bielizny, ogólnej wartości 500 złotych.

## Giełda pieniężna i towarowa.

### Katowickie kursy bankowe

w dniu 4 sierpnia 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46,89 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213,25 złotych; za dolara amerykańskiego 8,91 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172 złotych.

### Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej

w dniu 3 sierpnia 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8,88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43,18 złotych; za 100 franków francuskich 34,82 złotych; za 100 szylingów austriackich 125,47 złotych; za 100 koron czeskich 26,36 złotych; za 100 lirów włoskich 46,53 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171,21 złotych; za 100 belgów 125 złotych.

\* Katowickie ceny ziemiopłodów z dnia 4 sierpnia 1928 r.

Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 48—49. Żyto 43—44. Owies 45—46. Jęczmień zimowy 38—40. Makuch lniany 56—58. Osucie pszeniczne 30—31. Osucie rżane 32—33. Tendencja spokojna.

### Warszawska giełda zbożowa

w dniu 3 sierpnia 1928 r.

Żyto kongresowe stare 42—43. Żyto kongresowe nowe 40—41. Pszenica 55—56. Jęczmień browarowy 45—46. Jęczmień na krupy 42—43. Jęczmień nowy na krupy 40—41. Owies jednolity 49—51. Osucie rżane 31—32. Osucie pszeniczne 28—29. Ceny za rzepak (raps) i mąka bez zmiany. Usposobienie spokojne. Obroty małe.

**Gorzyce w Rybnickim.** (Pożar.) Dnia 1-go sierpnia o godz. 15.30 powstał pożar w zabudowaniach Józefa Łamży, spowodowany zapaleniem słomy przez 15-letniego Franciszka Michnika. Pożar zniszczył dach domu i część naczyń porcelanowych, szklanych, oraz towarów tekstylnych, znajdujących się na strychu na ogólną szkodę około 8.000 złotych.

**Knurów w Rybnickim.** (Za lekkomyślne spowodowanie śmierci) skazał sąd gospodarza Szedziolorza stąd na miesiąc więzienia. Na strychu domostwa skazanego mieszkała rodzina Zgoliaków. Nieszczęście chciało, że pewnego dnia wypadło z okienka na ulicę dziecko Zgoliaków i zabiło się na miejscu. Szedziolorz zawinił w tym wypadku o tyle, że mimo kilkakrotnego wezwania nie zabezpieczył siatką okienek na strychu. Niedbalstwo to przyprowadziło Sz. na ławę oskarżonych. Sąd skazał oskarżonego na powyższą karę a równocześnie odroczył wykonanie tejże kary.

— (Świętówki z powodu braku wody)? Piszą nam z kół czytelników naszych; Tutejsze kopalnie, własności Skarboferne, zaprowadzają świętówki rzekomo z powodu braku wody. Iu!aj sprawdza się dosłownie przysłowie nasze; „jaki gospodarz, takie gospodarstwo”. Załaj się robotnicy, że muszą dwie dniówki na jedną, przepracować, by dużo zarobić. Gdy są świętówki, zmusza się robotników do bezpłatnej roboty akordowej. Co na to wyższy urząd górniczy? Przeszło 40 lat pracowałem na kopalni, ale czegoś podobnego nie zamięłem.

Stary górnik.

### Z Lublinieckiego.

**Lubliniec.** (Dalsze szczegóły o pożarze lasów). Według dalszych wiadomości pożar w ubiegły wtorek w ciągu czterech godzin objął około 700 morg lasu, a po dalszych 2 godzinach pastwą płomieni padło dalszych 300 morg. W ciągu nocy, pożar ogarnął ogółem 1.300 morg młodego lasu i jedynie dzięki wyłączonej akcji straży pożarnej, żołnierzy 74 pułku piechoty i robotników leśnych, zdołano uratować olbrzymi park miejski, sąsiadujący z lasami. Ogółem w akcji ratunkowej brało udział kilka set ludzi. Stwierdzono również, że pastwą żywiołu padła wielka ilość zwierzyny leśnej.

**Jawornica w Lublinieckim.** (Napad rabunkowy.) Dnia 2 sierpnia o godz. 7.30 została przez dotychczas niewyśledzonego sprawcę napadnięta Julia Świątówna z Jawornicy na szosie między Lubliniec a Jawornica. Nieznany sprawca pod groźbą sztyletu zrabował Świątównie teczkę, w której znajdowała się para bucików damskich, przybory do szycia i chleb do spożycia przy pracy. Przy wszczętym pościgu przez policję, znaleziono zrabowaną teczkę, lecz sprawcy nie ujęto.

### Z Śląska Opolskiego.

**Nieszczęśliwy wypadek podczas pracy.**

**Bytom.** Do miejskiej lecznicy przywieziono robotnika Wawrzinka, któremu spadła na głowę ciężka belka podczas wykonywania pracy w tartaku Grünfelda.

### Zatrucie alkoholem.

**Zabrze.** Pewien robotnik zamieszkały przy tu-tejszej ulicy Pawła zażył większą ilość alkoholu. W stanie zupełnie pijanym przeprowadzili go koledzy do mieszkania. Ponieważ pijany po jakiejś chwili nie dawał żadnego znaku życia, zawezwano lekarza. Badania jego wykazały okropny wynik, stwierdził on bowiem śmierć pijaka wskutek zatrucia alkoholem.

### Zdybany po 9 latach.

**Racibórz.** W tych dniach aresztowano tutaj włamywacza Franciszka Sławika, którego policja poszukuje już od 9 lat. W roku 1919 włamał się Sławik do pewnego młynarza w Kranowicach i popełnił tam ciężką kradzież. W tych dniach został poznany przez pewnego urzędnika i zdołano go też nareszcie zdybać.

### Raciborska piękność.

**Racibórz.** Już przed wojną zagnieżdził się w Niemczech zwyczaj premjowania pięknych kobiet, a po wojnie prawie każde niemieckie miasteczko „koronowało” najpiękniejszą lokalną piękność kobiecą. W Raciborzu podobno jest wiele pięknych dziewczyn, lecz dotychczas nie znalazł się tak zwany „manager” (przedsiębiorca), który urządziłby lokalną „Schönheitskonkurrenz”. Obecnie nadeszła wiadomość z Sopot na obszarze Wolnego miasta Gdańska, że w wymienionej miejscowości kąpielowej otrzymała nagrodę piękności nauczycielka gimnastyki panna Reimann z Raciborza. Wiadomość o tem wywołała wielką radość w Raciborzu, oczywiście tylko u tych, którzy żadnych trosk nie mają.

### Ostróżnie z pożywianiem jagód.

**Głubczyce.** W Głubczycach zaniemogła ciężka pewna kobieta po spożyciu znacznej porcji jagód (borówek). Ciało, ręce i nogi opuchły, oprócz tego kobieta utraciła mowę. Lekarz stwierdził zatrucie jagodami. W bieżącym roku oświadczył lekarz, nie jest to pierwszy wypadek. Przed spożyciem należy jagody dobrze opłókać w czystej wodzie.

### Dzielną dziewczyną.

**Nysa.** Dwunastoletnia dziewczyna Elżbieta Wilimska uratowała od utonięcia młodą, zamezną kobietą. Wypadek zdarzył się w kąpielach rodzinnych. Młoda mężatka nagle zasnęła i znikła pod wodą. Wymieniona dziewczyna płynęła nad tem miejscem i zawadziła nogą o tonącą kobietę. Dając nurka, uchwyciła kobietę za włosy i wyciągnęła z wody. Dzięki pomocy lekarskiej mężatka odzyskała przytomność.

### Z całej Polski.

**Sosnowiec.** (Lasy płoną.) Onegdaj rano o godz. 9 z niewiadomych przyczyn zapalił się las rządowy w Gołonogu. Pożar przybrał wkrótce groźne rozmiary. Mimo energicznej akcji licznych straży pożarnych, wojska z garnizonu będzińskiego, policji i ludności, pożar strawił 10 ha 20-letniego lasu. Dopiero po kilkugodzinnej walce z szalejącym żywiołem udało się pożar zlokalizować.

**Będzin.** (Nieudana ucieczka z więzienia.) Z więzienia w Będzinie usiłował uciec znany bandyta Kasprzyk, ostatni członek zlikwidowanej bandy Zielińskiego. Bandyta, przebiwszy w suficie swojej celi otwór, dostał się na strych, a następnie na dach budynku więziennego, poczem umocował do drutów telegraficznych powiązane prześcieradło, po którym zamierzał spuścić się na podwórze więzienia. Jednakże druty pod ciężarem ciała pękły a Kasprzyk runął na ziemię. Badany przez prokuratora oświadczył, że wcześniej czy później wydostanie się z więzienia i nie zamierza porzucić myśli o ucieczce.

**Częstochowa.** (Aresztowanie wyrotowców.) W nocy na 31 lipca wydział śledczy przy powiatowej komendzie policji w Częstochowie aresztował 8 osób, członków okręgowego komitetu, działającego na terenie Częstochowy i powiatu częstochowskiego.

**Warszawa.** (Pożar zniszczył wieś.) W czasie pracy wieśniaków w polu nad wsią Rosoty ukazały się kłęby czarnego dymu, a nim ludność pośpieszyła z wydatniejszą pomocą, ogień rozszerzył się na kilkanaście zagród. Prace ratownicze były bardzo utrudnione z powodu wyschnięcia źródeł i studni. Ostatecznie spaliło się 12 domów mieszkalnych i 29 budynków gospodarczych. Spalił się również urząd gmny, gdzie zdołano jednak uratować akta i kasę. Straty wynoszą 200 tys. złotych. Przyczyn pożaru nie ustalono.

**Zgierz.** (Tajemnicze morderstwo.) Na polu folwarku Lućmierz pod Zgierzem dokonano strasznego odkrycia. Znaleziono tam trupa kobiety lat około 30. znajdującego się już w stanie rozkładu.

**Lwów.** (Kasjarze skradli 50 000 złotych.) Dnia 31 ub. m. w nocy kasjarze rozpruli kasę w koncernie naftowym „Premier” przy placu Mariackim we Lwowie w dawnych biurach „Dabrowy” i zabrali przeszło 50.000 złotych. Szkoda była zabezpieczona. Sprawców dotąd nie wytropiono.

**Lwów.** (Napad bandycki w pociągu.) W pociągu zdążającym ze Lwowa do Przemyśla do przedziału, gdzie jechał Michał Łuczko weszli 2 mężczyźni i zażądali od niego pieniędzy, grożąc mu wydobytymi nożami i rewolwerami. Napadnięty nie miał gotówki, więc bandyci z „zemsty” zadali mu szereg pchnięć nożem, a na stacji Sucha Woła wyciągnęli Łuczka z przedziału, obłożyli kamieniami i porwawszy mu kapełusz, uciekli. Nieprzytomnego Łuczka przewieziono do szpitala w Przemyśle.

**Wilno.** (Nie chcą pracować.) Więźniowie wypuszczeni na skutek amnestji z więzień wileńskich, zamieszkali na prowincji w liczbie około 150 zgłosili się do magistratu z prośbą o zapomogę na podróż do miejsca zamieszkania. Magistrat zaproponował każdemu z petentów odpracowanie żądanej zapomogi przy robotach miejskich. Uznanych za niezdolnych do pracy około 10 osób posłane zostały od razu do miejscowości zamieszkania. Pozostałe 140 osób miało się zgłosić do roboty następnego dnia. Nazajutrz zjawili się zaledwie 8 osób.



# Ostatnie telegramy.

## Rocznica wymarszu Legionów.

Kraków. (PAT.) W niedzielę w rocznicę wymarszu Legionów zgromadzili się na Rynku członkowie Związku Legionistów oraz liczne tłumy publiczności. Po odegraniu I. Brygady wyruszył wielki pochód z Rynku do Oleandrów. Na czele pochodu niesiono wspaniałe portret marszałka Piłsudskiego, przyozdobiony kwieciami i oświetlony lampkami elektrycznymi. Wśród śpiewu legionistów i manifestacji na cześć Piłsudskiego, pochód podążył na historyczne Oleandry, gdzie do zgromadzonych tłumów przemówił prezes okręgowego Związku Strzelców, dr. Mieczysław Kaplicki, poczem sekretarz okręgowego Związku Strzelców odczytał rozkaz komendanta Piłsudskiego z dnia 6 sierpnia 1914 r. Orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy i I Brygadę.

## Proces przeciwko zabójcy Obregona

Wiedeń. (PAT.) United Press donosi z Meksyku, że wczoraj rozpoczął się tam proces przeciw mordercy generała Obregona Józefowi Toralowi. Prokurator zaznaczył na początku procesu, że proponuje karę śmierci dla Torala i oskarżonej 20-letniej zakonicy Trajo.

## Kongres socjalistyczny.

Bruksela. (WTB.) W niedzielę rozpoczął się kongres socjalistyczny w obecności 600 delegatów z 32 państw. Prezydent drugiej międzynarodówki, Henderson otworzył kongres i wyraził nadzieję, że także Liga Narodów przyjmie pakt przeciwko wojnie. Vandervelde scharakteryzował sukcesy socjalistów, których dobitnym wyrazem jest dojście socjalistów do rządu w Niemczech. Jego zdaniem widoki dla socjalistów nigdy nie były tak pomyślne, jak obecnie.

## Z całego świata.

### Katalogowanie Biblioteki Watykańskiej.

Turyści ze wszystkich stron świata, podziwiający Rzym i jego cuda, nie domyślają się nawet jakiej wielkiej doniosłości dzieła dokonywa się obecnie w wiecznym mieście. Dziełem tem, przeprowadzanem całkowicie z funduszu Carnegi'ego, jest kompletne skatalogowanie najnowszym amerykańskim systemem, kartotetowym słynnej Biblioteki Watykańskiej, obejmującej około 50.000 rękopisów i prawie pół miliona książek.

Praca ta, rozpoczęta przed paroma miesiącami, przy współudziale dwudziestu ekspertów pod naczelnym kierunkiem Ks. Kardynała Gasqueta, bibliotekarza i archiwisty Watykanu, potrwa około pięciu lat. Koszt jej obliczony jest na 25 do 30 tysięcy dolarów.

Jeden z kierowników fundacji Carnegi'ego, Bishop wraz z kilkoma kolegami bawi stale w Rzymie, celem nadzorowania dokonywanych prac. Sędziwy wiek kardynała Gasqueta, który ukończył niedawno osiemdziesiąt dwa lata, nie stoi bynajmniej na przeszkodzie przy dokonywaniu dzieła, podjętego na tak dużą skalę.

Na pomieszczenie nowego spisu bogactw Biblioteki Watykańskiej, poświęcone zostały dawne stajnie i wozownie Watykanu, w których mieściły się dawnej pojazdy i konie papieskie. Jak wiadomo, do ostatnich jeszcze czasów stajnie i wozownie zwiędzane były, jako jedna z ciekawostek Rzymu, przez cudzoziemców, obecnie wszakże Ojciec Sw. chętnie udzielił zezwolenia na odpowiednie ich przebudowanie, celem przystosowania obszernych tych pomieszczeń do potrzeb nowego kartotkowego indeksu Biblioteki. Uczeń pracujący w Bibliotece Watykańskiej, oczekujący z upragnieniem dokończenia podjętej pracy skatalogowania, która nieskończenie ułatwi, a w wielu wypadkach umożliwi im studia, niedostępne obecnie z powodu niemożności zorientowania się w istniejącym materiale, stale pomnażanym przez dary, składane na rzecz Biblioteki przez poszczególne osoby i instytucje.

### Podziemna świątynia złota we Francji.

Ostatni dowóz złota do Francji odbył się w zapieczętowanych beczkach, jak zwykle, i nie byłby się o nim wcale świat dowiedział, gdyby nie to, że jedna z tych beczek, przy wylądowaniu wpadła do morza. Na przechowanie tego drogiego kruszcu przygotował Bank Francuski miejsce tak ubezpieczone, że opis jego wydaje się być istotną bajką. Zbudowano otę podziemny fort zapewniający nienaruszalność a w budowie wzięło udział nie mniej jak 1250 robotników. Za pomocą elektryczności wznoszą się i opadają windy, koła i ściany się poruszają, jakby to była rzecz bardzo prosta i łatwa, — i wszystko się dzieje za naciśnięciem guzika, tylko sztuka odnaleźć ten guzik. Skoro jedna ze ścian się usunie, wieża stalowa, broniąca dojścia sama przechodzi na bok, a z muru wysuwa się opancerowany klin, ważący 14 tysięcy kilogramów, i naraz zwiedzający ten skarbiec człowiek znajdzie się nad przepaścią 15 metrów, w głębi której widzimy staw głęboki na 12 metrów. Staw ten należy przepłynąć łódką, a wtedy wejdziemy do sali ogromnej, bo sto metrów długiej i sto metrów szerokiej, której posowa

## Masowe aresztowania komunistów.

Paryż. (WTB.) W Jry dokonano masowych aresztowań wśród komunistów. Aresztowano 1400 osób. Po sprawdzeniu tożsamości większą część wypuszczono na wolność. 90 cudzoziemcom nakazano opuścić Francję.

## Igrzyska Olimpijskie.

Amsterdam. (PAT.) W zawodach lekkoatletycznych rozegrano w niedzielę bieg rozstawnny 4×400 m; — zwyciężyła w finale drużyna Stanów Zjednoczonych 2 m 14,4 sek., bijąc dotychczasowy rekord olimpijski. Drugie miejsce zajęła drużyna niemiecka, trzecie Kanada.

W dziesięcioboju lekkoatletycznym dla pań zwyciężyła Irjolla (Finlandja). Sztafety dla panów — zwyciężyły Stany Zjednoczone 41 sek. przed Niemcami.

Bieg maratoński — zwyciężył El Ouafi (Francja) w doskonałym czasie 2 godz. 22 min. 57 sek.

## Wybuch fabryki prochu.

Medjolan. (WTB.) W porcie włoskim Spezzi nastąpił straszny wybuch w fabryce prochu. Pożar szerzy się z wielką szybkością. Musiano opróżnić nawet kilka bloków domów. Do południa soboty nie opanowano ognia, który nawet zagraża lotnisku fabryki Ansaldo. Płomienie widać w całej okolicy.

Ustawiczne eksplozje wywołują wśród ludności wielką panikę.

O ile dotąd wiadomo, strat w ludziach nie było. Dalszych szczegółów brak.

oparta jest na 750 słupach. Skarbiec ten posiada różne działy, wszystkie oświetlone elektrycznością. Powietrze dochodzi przez olbrzymi komin, kończący się u góry kilkuset drobnymi otworami. Całość jest wykonana z taką dokładnością, że gdyby przy otwieraniu lub zamykaniu popełniono jaki błąd, naprawa mechanizmu zajęłaby co najmniej trzy miesiące czasu. I najsprytniejszy złodziej nie potrafi przedostać się przez liczne zapory i zamki do wnętrza, gdzie piętrzy się błyszczące złoto.

### Wiekopomne odkrycia Pasteura robione były na poddaszu.

Administrator i niższy kierownik studjów naukowych wyższej szkoły normalnej w Paryżu Pasteur, nie miał prawa do najmniejszego choćby zakątka laboratorium. Gdy wystosował prośbę o kredyty, na swoje doświadczenia, taką otrzymał odpowiedź od ministra: „Niema w budżecie pozycji pozwalającej przyznać Panu choćby 50 centymów na koszty jego doświadczeń”. I wtedy wykrył Pasteur na najwyższym piętrze wielkiego gmachu szkoły pustą facjatkę pod strychem, gdzie, ustawivszy stół kuchenny z białego drzewa, stół bez szufladki, nawet, oraz taburet urządził sobie pracownię. Na kupno pierwszych aparatów i niezbędnych narzędzi czerpał uczony ze skromnej kasy prywatnej. Potem, gdy okazała się potrzeba przyrzędu do badania przebiegu fermentacji, zbudował sobie minjaturowy piec w klatce schodowej. Do dnia dzisiejszego istnieje tam wymowny napis: „Na tem poddaszu, do którego mógł wejść tylko na kolanach, Pasteur zbudował piec, gdzie hodował pierwsze pożywki bakterji dla sprawdzenia teorii pochodzenia samorodczego”.

Na tem to ciasnym poddaszu, w którym dzisiaj nie umieszczonoby nawet klatki dla królików, dokonane zostały wiekopomne badania nad fermentacją wina, piwa, nad zarazkami chorób zakaźnych, nad szczepieniem wścieklizny, badania których wyniki stały się z czasem dobrodziejstwem ludzkości. Dzisiaj instytucje imienia Pasteur'a rozsiane po całym świecie, ratują tysiące chorych i niemal skazanych już na śmierć. I pomyśleć, że nie było kredytu na odpowiednie laboratorium, które ułatwiłyby prace uczonemu! Człowiek o mniejszej energii i sile woli, słabszej wiary w geniusz i pracę własną byłby niechybnie ugiął się pod naciskiem takich przeciwności.

Ojczyzna okazuje zazwyczaj wdzięczność swoim sławnym synom po śmierci. Byłoby pożytecznie nieraz, gdyby za życia okazała im pomoc.

### Pojechali do Wiednia, by się zabić.

Wiedeń. Jak wiadomo, odbywał się w Wiedniu wielki festyn śpiewaczy wszechniemiecki. Wśród ogromnych mas śpiewaczy znalazło się też kilka osób, które postanowiły w stolicy naddunajskiej zakończyć swe życie samobójstwem. Takim samobójcą jest 23-letni nauczyciel Vollrath, pochodzący z Szczecina. Vollrath rzucił się z mostu do Dunaju i znalazł śmierć w wodnych falach. W Mölling pod Wiedniem skończył z życiem obywatel niemiecki v. Helmoit, jego żona i 13-letnia córka, zatrnując się gazem.

## Tworzenie sądów pracy.

Zainteresowane ministerstwa opracowują 4 zasadnicze rozporządzenia wykonawcze do dekretu o sądach pracy, oraz odpowiednią instrukcję, wobec czego można się spodziewać w niedługim czasie ich wydania. Jednocześnie prowadzone są prace techniczne nad wyszukaniem odpowiednich lokali, ustaleniem miejscowości, w których sądy pracy w pierwszym rzędzie mają być stworzone, ustaleniem sposobu powoływania ławników itd. Uruchomienie sądów pracy jest o tyle utrudnione, że dekret zawiera szereg przepisów ramowych, wymagających szczegółowego unormowania. W pierwszym rzędzie chodzi o zapewnienie organizacjom społecznym, uprawnionym do przedstawiania kandydatów na ławników, należytych i szczegółowo unormowanych uprawnień; zadanie to ma spełnić rozporządzenie o powoływaniu ławników, które w sposób zwiezły ustala całą technikę składania list kandydatów, opracowywania wniosków nominacyjnych itd. Z kolei, po dokonaniu nominacji ławników, należy zapewnić, aby sprawy poszczególnych kategorii pracowników były rozpatrywane przez ławników, posiadających istotną znajomość odpowiedniego działu pracy, aby więc, na przykład sprawy pracowników umysłowych były rozpatrywane z udziałem ławnika-pracownika umysłowego sprawy zaś górników w zagłębiu węglowym z udziałem górnika. Zapewnią to przepisy rozporządzenia w sprawie wyznaczania ławników sądów pracy do udziału w posiedzeniach. Pełnienie obowiązków ławników nie jest bezpłatne, gdyż dekret o sądach pracy przewiduje wypłacanie ławnikom diet w razie udowodnionej utraty zarobku. Wypłata diet odbywać się będzie na podstawie osobnego rozporządzenia, opracowanego z udziałem ministerstwa skarbu. W celu wprowadzenia sądów pracy w województwach małopolskich konieczne jest przekształcenie istniejących na tych obszarach sądów przemysłowych. Wymaga to szczegółowego unormowania trybu reorganizacji, aby uniknąć chaosu i zapewnić ciągłość wymiaru sprawiedliwości. Zadanie to spełnić ma odpowiednie rozporządzenie reorganizacyjne. Powołanie dużego aparatu sądownictwa pracy wymaga również odpowiedniego przygotowania ze strony organizacji społecznych. Z tego względu należy powitać z uznaniem tworzenie kursów dla przyszłych ławników przez poszczególne organizacje społeczne, gdyż tylko przez należyte przygotowanie ławników będzie można zapewnić właściwy poziom wymiaru sprawiedliwości w dziedzinie powierzonej sądom pracy.

## Program radiowy.

Wtorek, 7 sierpnia.

Katowice, fala 422 m.: 16.40 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl. i Wydziału Oświecenia Publicznego Woj. Śl. — 17.00 Koncert z płyt gramofonowych — 18.00 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Komunikat harcerski 19.30 Odczyt z cyklu: „Piękno sportów letnich” (wygł. dr. Kazimierz Załuski) — 19.55 Komunikat rolniczy z Warszawy — 20.15 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy — 22.00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotn.-meteor. i PAT. — 22.40 Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa, fala 1.111 m.: 13.00 Sygnał czasu i komunikaty 15.00 Komunikaty meteorologiczne i gospodarcze — 18.00 Koncert popołudniowy — 19.00 Rozmaitości — 19.55 Komunikat rolniczy — 20.15 Koncert orkiestry — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.: 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej i komunikaty — 15.00 Komunikaty meteorologiczne i gospodarcze — 17.00 Muzyka z płyt gramofonowych — 17.25 Pogadanka dla rodziców i wychowawców — 18.00 Transmisja koncertu z Warszawy — 19.00 Rozmaitości — 19.55 Komunikat rolniczy — 20.05 Komunikaty — 20.15 Transmisja koncertu z Warszawy — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.: 7.00 Gimnastyka poranna — 13.00 Sygnał czasu i koncert „Trija” radia poznańskiego — 14.00 Gielda pieniężna i ceny targowe rzeźni miejskiej — 18.00 Koncert popołudniowy (Transmisja z Warszawy) — 19.00 Najnowsze wiadomości z wystawy — 19.50 Komunikaty gospodarcze — 20.15 Wieczór zagadek muzycznych z nagrodami — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.40 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6 m.?

Gliwice, fala 250 m.: 16.00 Program dla dzieci — 16.30 Koncert radioorkiestry — 19.25 Wskazówki dla podróżników, 19.50 Odczyt radiotechniczny — 20.30 Wieczór muzyki lekkiej — 21.20 Wesoły wieczór.

Berlin, fala 488.9 m.: 12.30 Kwadrans dla rolnika — 16.30 Przegląd bibliograficzny — 17.00 Koncert orkiestry — 19.00 do 20.00 Odczyty — 20.30 Wieczór starych mistrzów.

Wiedeń, fala 217.2 m.: 11.00 Poranek muzyczny — 16.15 Koncert popołudniowy — 18.15 Odczyt ogrodniczy — 18.45 Odczyt krajoznawczy — 20.05 Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej — 22.00 Płyty gramofonowe.



# Liga Obrony Powietrznej Państwa.

W związku z licznymi zapytaniami co do sposobu zgłaszania się na członków L. O. P. P. Śląski Komitet Wojewódzki komunikuje:

Zapisy na członków L. O. P. P. przyjmują wszelkie koła miejscowe L. O. P. P., które znajdują się prawie w każdej gminie Śląska. Na czele tych kół, stoją zwykle ponownie naczelnicy gmin wzgl. kierownicy szkół. Do nich należy się więc zgłaszać w celu zapisania się na członka.

Urzednicy i pracownicy kolejowi tworzą osobne koła, które znajdują się prawie w każdej miejscowości, gdzie istnieje poczta lub dworzec. Na ich czele stoją pp. naczelnicy odnosnych urzędów, którzy przyjmują zgłoszenia na członków L. O. P. P. od personelu pocztowego i kolejowego.

O ile w danej miejscowości nie istnieje koło L. O. P. P., należy się zwrócić do powiatowego komitetu L. O. P. P., który poza wyjątkiem miast Król. Huty i Katowic istnieje przy każdym starostwie. Prezesem takiego koła jest p. starosta.

W mieście Król. Hucie należy zgłaszać zapisy na członków u skarbnika p. Blaka, Skarboferm.

Za obywatela miasta Katowice winni się zgłaszać do komitetu wojewódzkiego L. O. P. P. Katowice, Lotnisko, skrytka pocztowa 291.

Wystawienie legitymacji następuje po uprzednim zapłaceniu wstępnego i składki członkowskiej.

Wstępne i składki członkowskie są następujące:

a) członkowie dożywotni płacą jednorazowo co najmniej 300 zł. skutkiem czego zwolnieni są od dalszego płacenia składek.

Członkami dożywotnimi mogą być nie tylko osoby, ale i towarzystwa, firmy, przedsiębiorstwa, in-

stytucje różnego rodzaju, gminy, korporacje itd. o ile uiszczą co najmniej 300 zł.

Oczywiście składka 300 zł. stanowi minimum, wobec czego wyższe składki są bardzo pożądane.

b) członkowie założyciele, płacą jednorazowe wstępne w kwocie 25 zł., zaś składkę miesięczną w kwocie 50 gr.

c) członkowie rzeczywisci; wstępne 1 zł. składka miesięczna 50 gr.

Każdy członek, założyciel i rzeczywisty otrzymuje za każdą składkę znaczek składkowy, który umieszcza się w legitymacji.

Natomiast członkowie dożywotni znaczków nie otrzymują, lecz jedynie legitymację zielonego koloru.

O ile zgłoszenie się do jednego z wymienionych punktów zapisu napotyka na trudności, należy się zwrócić wprost do komitetu wojewódzkiego L. O. P. P. w Katowicach lotnisko skrytka pocztowa 291, przekazując równocześnie na konto P. K. O. Katowice 302 455 odnośną kwotę tytułem wstępnego i składek. Na odcinku przekazu należy wyszczególnić tytuł wpłaty, poczem nastąpi przesyłka legitymacji i znaczków.

Członkowie L. O. P. P. mogą także otrzymać odznakę członkowską.

Cena tejże wynosi 1 zł. i należy takową uiszczyć z góry.

Również w wszelkich innych sprawach dotyczących L. O. P. P., i obrony przeciwgazowej, należy się zwracać do wspomnianych kół wzgl. komitetów.

Śląski Komitet Wojewódzki L. O. P. P.

zp. prezesa  
Bytomski.

## Sprawy towarzystw.

Zgoda. Tow. Polek urządza w niedzielę, dnia 16 września b. r. uroczystość poświęcenia sztandaru. Zapraszamy Szanowne Towarzystwa Polek na naszą uroczystość.

Zarząd.

## Odpowiedzi redakcji.

Apolda. 1. 40 000 mkn. z listopada 1922 r. równają się 53,33 złotych. 2. Podwyżka plac w przemyśle budowlanym obowiązuje od 1 kwietnia 1923 r.

Ligota Wóznicka. Podreczniki do nauki Esperanto można nabyć w każdej większej księgarni. Czasopismo Pola Esperantisto (Eperantysta Polski) wychodzi w Warszawie, ul. Widok i kosztuje 1,50 złotych kwartalnie.

Nr. 1000. By nie utracić prawa do Spółki Brackiej należy płać uznaniówki po 50 groszy miesięcznie.

H. R. Rybnik. Szkoła Przemysłu Budowlanego w Białsku.

## CZASOPISMA.

Nr. lipcowy „Przeglądu Muzycznego” organu Zjednoczonego Śpiewactwa Polskiego zawiera: Interesującą i cenną pracę Dr. Szczepańskiej z zakresu muzyki polskiej z XV. p. t. „Hymn ku czci św. Stanisława”. S. W. pisze o rozwoju polskiej organizacji śpiewaczej. Obszerny dział sprawozdawczy uzupełnia numer. Adres redakcji: Poznań, ulica Półwiejska 35, II p.

Wyszedł z druku świeży numer 15-ty „Promienia”, zawierający obfite i ciekawe materiały, pomiędzy innymi: „W Kraju Palm i Pinjorów”, Z szerokiego Świata, Z Dnia na Dzień, Listy z Ameryki — Tadeusza Orzona, Rozmowa z czytelnikami, Nie Wódz Nas na Pokuszenie. — Sport — Humor i wiele innych ciekawych aktualnych nowości. — Kto nadesłże swój adres, otrzyma okazowy numer. Zgłoszenia do Administracji „Promienia”. Poznań, Fr. Ratajczaka 16.

Nr. 15 „Młodej Matki” wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: Dr. Popowski pisze „O leczeniu światłem słonecznym”, Dr. Przedborski „O kąpieli noworodka”, dr. Martyński „O odżywianiu w czasie ciąży”, p. H. Jaczewska „O stosunku dziecka na letnisko do przyrody”. Ozdobą numeru jest ładna dwustronnie drukowana tablica robót i ubiorów dziecięcych, oraz praktyczna forma bibułkowa. — Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Górnoślaska 20.

Nr. 32 „Kobiety Współczesnej” przynosi bogaty i różnorodny materiał: ciekawy artykuł p. Ceysingerówny o działalności p. Waśniewskiej na terenie międzynarodowej konferencji pracy w Genewie; p. H. Radlińska o „Dobroze Książek”, z cyklu „W obronie dziecka”, o domu poprawczym w Wiedniu, oraz bogaty dział beletrystyczny. W wiadomościach „Z szerokiego świata” wyróżnia się doskonały artykuł o literaturze kobiecej w Finlandji. Dodatek „Mój Dom” przynosi nowe modele sukien letnich i sportowych. Adres redakcji: Warszawa, ul. Górnoślaska 20.

Nakładem i czcionkamj firmy „Katolik” spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

## SPORT

Cracovia zwycięża Śląsk Świętochłowice 1:0 (0:0).

Zawody powyższe odbyły się w obecności tysiąca widzów na Stadionie w Królewskiej Hucie.

Cracovia przewyższała gospodarzy pod każdym względem.

Walki o mistrzostwo Górnego Śląska w klasie „A”.

Szopienice.

K. S. Roździeń-Szopienice — Pogoń 1:1 (0:1).

Katowice.

Kolejowy K. S. — Słowian Bogucice 7:1 (3:0).

rez. — rez. 3:1.

Załęże.

K. S. 06 Katowice — K. S. Dąb 1:3 (0:1).

Nowy Bytom.

Pogoń — Naprzód Lipiny 5:3 (0:3).

rez. — rez. 5:4.

II mldz. — II mldz. 0:2.

III mldz. — III mldz. 4:2.

Katowice

Policyjny K. S. — K. S. 06 Mysłowice 3:2 (1:1).

Wetnów.

Orzeł — Amatorski K. S. Król. Huta 0:5.

Tarnowskie Góry.

I. K. S. Tarnowskie Góry — Iskra 1:3.

Wyniki rozgrywek o mistrzostwo klasy i Ligi „B”.

K. S. 22 Mała Dąbrówka — Naprzód Rydułtowy 7:1 (1:0).

Zgoda Bielszowice — K. S. Chorzów 4:1 (2:1).

Kresy Król. Huta — Naprzód Ruda 3:1 (2:0).

Orkan Wielka Dąbrówka — K. S. Brzeziny Śl. 2:0 (0:0).

## Krótko-zwiewi owato.

W Ziemi świętej żyje obecnie 160 tysięcy żydów, z tych 121 tysięcy w sześciu największych miastach (Jaffa, Tel Abib, Jerozolima, Haifa, Tiberias i Sofed). Rolnictwo mają się uprawiać, bo ziemia nieurodzajna, i żydzi nie przywykli do ciężkiej pracy w roli.

Założone w roku 1632 miasteczko Williamsburg w Stanach Zjednoczonych będzie przebudowane tak, że ma wyglądać, jak przy założeniu, i być jednym — wielkim muzeum. Koszty ponosi jeden z najbogatszych Amerykanów nazwiskiem Rockefeller.

Jemiola rośnie głównie na dębach, osinach i jasionach.

## Jeszcze taniej

jak po obecnie ogólnie uznanych bajecznie niskich cenach za nasze pierwszorzędne towary nigdy i nigdzie kupić nie można.



zał. 1884

Nie zaniebujecie rzadkiej okazji

Oglądajcie nasze okna wystawowe

Jedwabie •• Materiały wełniane •• Materiały do prania

Specjalnie zwracajcie uwagę na nasze niskie ceny wysprzedawcze w naszym oddziale dla stor i dywanów.

**Lipschutz i Ska.** Katowice ulica 3-go Maja 10.

Wróciłem

**Dr. med. Michała**

lekarz chorób wenerycz. i skórnych

**Katowice**

ulica Marjacka Nr. 22 — Telefon Nr. 1556

Ordynuje w godz. 9—11, 2—3, 5—7.

Naświetlania i elektroterapia.

Przyjmuję także pacjentów Kasy Chorych z Ogólnej Miejskowej Kasy Chorych na Katowice-miasto, na Katowice-powiat oraz z Kolejowej Kasy Chorych.

**Karmelki**

w wielkim wyborze poleca

**Fabryka A. Piasecki S. A.**

**Kraków.**

Przy zakupie prosimy zwracać baczną uwagę na firmę naszą.

**Czytelnicy!**

Przy zakupie towarów powołujcie się na ogłoszenia w naszej gazecie



**„BLASK”**

hasło chwili, dla przezornej gospodyni  
Wśród licznej powodzi rozmaitych  
**środków do prania**

Zachowały sobie wyroby marki

**„BLASK”**

swoje dawną i usaloną renomę bo  
były — są i będą zawsze

**najlepszymi**

Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna  
**„BLASK” Spółka Akc. POZNAŃ**

Oddział Wielkie Hajduki  
ulica Królewsko-Hucka Nr. 11.

Agitujcie za naszą gazetą!

## Najlepsze i najtańsze leczenie.

szczególnie ciężkich chorób jest **podług naturalisty Dr. med. Paczkowskiego** jak: choroby żołądka, wątroby, serca i nerwowe, **kamienie żółciowe, nerek i pęcherza, choroby kobiece i dzieci.** Przy tych oraz wszelkich innych chorobach zwróć się z całym zaufaniem do

**71 letniego naturalisty**

**J. Jabłonki**

który przez 40letnią praktykę ma **najlepsze doświadczenie w wszelkich ciężkich chorobach!**

**Jan Jablonka, naturalista**  
Katowice, ul. Andrzeja 13, III p.

Chcesz otrzymać posadę?

Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza. Warszawa, Żorawia 42. Kursy wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospekt.



**Na raty**

raty miesięczne Zł 20.—  
pierwsza wpłata Zł 40.—  
i za gotówkę kupuje się

**rowery**

najtaniej w firmie

**Adam Jandy**

skład rowerów

**Poznań**

Stary Rynek 91.  
Cenniki gratis

Kupcie u naszych inserentów!

Mam na sprzedaż:  
**4 morgi dobrej roli**  
**i 2 morgi łąki.**

**Mikołaj Gruchlik,**  
Zaręczce, pow. Pszczyna.